

Senat z inicjatywą ustawodawczą ws. elektrowni wiatrowych

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent
Opublikowano: czwartek, 28, lipiec 2022 10:30
Adrian Pokrywczyński
Odśłony: 922

Senat skierował do Sejmu projekt nowelizacji ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych. Zakłada ona dużą liberalizację obecnie obowiązujących przepisów.

W czwartek 21 lipca 2022 r. Senat podjął na posiedzeniu uchwałę o wniesieniu do Sejmu projektu ustawy zmieniającej ustawę o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych i niektórych innych ustaw.

Jak [informowaliśmy wcześniej](#), inicjatywa wyszła od członków senackiej Komisji Nadzwyczajnej ds. Klimatu. Głównym celem nowelizacji ma być zniesienie tzw. zasady 10H, czyli minimalnej odległości wiatraków od zabudowań mieszkalnych w postaci dziesięciokrotności długości wiatraka – przy zachowaniu jednak minimalnej odległości 500 m od zabudowań i wskazanych form ochrony przyrody. Ponadto, gminy miałyby otrzymywać specjalną opłatę wynikającą z działalności farm wiatrowych na swoim terenie. W ostatecznym projekcie jej wysokość ustalono na 3% (przy początkowej propozycji 5%) iloczynu wytworzonej mocy i giełdowych cen energii elektrycznej w danym okresie. Proces inwestycyjny miałby zostać maksymalnie uproszczony, a zgodę na lokalizację elektrowni wiatrowej miałyby wydawać rada gminy. Do lokalizacji inwestycji nie byłby też wymagany uchwalony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, jak obecnie. Senatorowie chcą, by za zgodą rady, można było pominąć przy tym ustalenia obowiązujących planów miejscowych, co wzbudziło sprzeciw niektórych samorządów.

W głosowaniu projekt poparło 51 senatorów, a 44 było przeciw. Dwóch wstrzymało się od głosu. Przedstawicielem Senatu podczas prac w Sejmie będzie przewodniczący komisji ds. klimatu Stanisław Gawłowski.

Jest jednak mocno wątpliwe czy Sejm przyjmie propozycję Senatu. W lasce marszałkowskiej znajduje się bowiem rządowy projekt nowelizacji ustawy wiatrakowej, który ma odmienne założenia. Według niego reguła 10H ma być co do zasady utrzymana, choć plany miejscowe będą mogły dopuszczać inną odległość elektrowni od zabudowań. Ponadto, rząd nie chce zmieniać zasady, że lokalizacji elektrowni można dokonać wyłącznie na podstawie uchwalonego miejscowego planu zagospodarowania.